

---

# ARTYKUŁY I ROZPRAWY

---

*Jolanta M. Marszalska*  
*Instytut Nauk Historycznych*  
*Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*  
*Warszawa*

## **Cysterskie szkoły w Szczyrzycu od 1780 roku do lat trzydziestych XX wieku**

**Abstract.** Cistercian Schools in Szczyrzyc: c.a. 1780 until the 1930s.

The goal of this article is to present a school operating as part of the Cistercian abbey in Szczyrzyc. In the 18<sup>th</sup> century, some Cistercian abbeys assumed the responsibility of establishing and managing elementary schools. It was also the case in Poland provided that the legislation of the respective empire (Russia, Prussia or Austria) allowed for such arrangements. The abbey in Szczyrzyc was in charge of the school facilities and competent teachers. While some of them were the local monks, a respective state authority supervised adherence to the curriculum. The first existing source of information about the school at the Cistercian abbey in Szczyrzyc comes from 1780. Despite numerous obstacles related to the political situation in the partitioned Poland, the abbey educated the local children continuously albeit more or less successfully until the middle of the 20<sup>th</sup> century, involving the monks in the education process.

**Keywords:** Education, Cistercians, Szczyrzyc, Religious School

Prowadzone od ponad stu lat intensywne badania nad dziejami fundacji cysterskich oraz rozwoju ich uposażenia dowiodły, że zakon nie tylko przez całe wieki koncentrował swoją uwagę na rozwoju wielkich latyfundiów ziemskich, podejmując reformę gospodarki, zwłaszcza w okresie średniowiecza, lecz także odegrał niekwestionowaną rolę w rozwoju kultury materialnej, duchowej i intelektualnej. W całości bogatej działalności i spuścizny dziejowej zakonu wpisują się również działania, jakie podejmowali cystersi w stosunku do szeroko rozumianego szkolnictwa i edukacji. W szkolnictwie cysterskim na przestrzeni wieków możemy wyodrębnić dwa typy szkół: wewnętrzne – prowadzone na poziomie elementarnym w konwentach i kolegia uniwersyteckie, do których przyjmowano tylko cystersów oraz zewnętrzne – w których obejmowano edukacją dzieci ze wsi sąsiadujących z klasztorem cysterskim. Troska o właściwy poziom intelektualny, a co za tym idzie i zakładanie szkół przeznaczonych dla cystersów weszła na dobre

do systemu formacyjnego zakonu już od XIII w. i rozwijała się w wiekach następnych. Następstwem takiego działania władz zakonu było zakładanie w klasztorach szkół konwentualnych oraz kolegiów przy znaczniejszych uniwersytetach. Choćby już w XIII w. powstały kolegia cysterskie przy uniwersytecie w Montpellier, Tuluzie czy Oksfordzie, zaś dynamiczny ich rozwój przypada na połowę XIV w. (Praga, Bolonia, Wiedeń, Heidelberg, Lipsk) i wiek XV (Rostock, Erfurt, Kraków)<sup>1</sup>. Jeśli chodzi o poziom elementarny nauczania cysterskiego, to kapituła generalna w 1281 r. postanowiła, że wszystkie opactwa liczące ponad 80 mnichów mają obowiązek założenia szkoły konwentualnej. Pozytywny wpływ nauczania na formację zakonną sprawił, że w następnych latach, np. w 1335 r., kapituła generalna obniżyła liczbę do 40 mnichów a pod koniec wieku XIV zdecydowano, że wszystkie opactwa niezależnie od liczby mnichów mają obowiązek założenia szkoły konwentualnej<sup>2</sup>.

Mając na względzie troskę władz zakonnych o wykształcenie zakonników na przestrzeni wieków, trudno się dziwić, że w zmieniających się okolicznościach społeczno-politycznych, zwłaszcza w XVIII w., niektóre z klasztorów cysterskich podejmowały się obowiązku zakładania i prowadzenia szkół elementarnych przeznaczonych dla dzieci. Tak też się działo na ziemiach polskich, oczywiście jeśli pozwalało na to ustawodawstwo państwa zaborczego, w granicach którego znalazł się klasztor. Klasztor był odpowiedzialny za stworzenie bazy lokalowej i znalezienie właściwej kadry nauczycielskiej, której część rekrutowała się spośród zakonników, natomiast nadzór nad realizacją programów szkolnych spoczywał na właściwym urzędem państwowym. Prowadzenie przez cystersów stojących na wysokim poziomie gimnazjów czy szkół elementarnych, nadto dotowanie przez klasztory działalności szkół niezakonnych jest doskonałym przykładem rozwoju, jaką w zakresie pojmowania roli zarówno studiów, jak i edukowania okolicznej ludności przeszły klasztory cysterskie na ziemiach polskich od początku swego istnienia do końca XIX w. Warto nadmienić, że szkoły te odegrały znaczną rolę w procesie edukacyjnym na ziemiach polskich i przetrwały w praktyce do końca pierwszej połowy XX w., kiedy to władze komunistyczne przystąpiły do ich likwidacji.

### **Szkola trzyklasowa (ok. 1780–1876)**

Pierwsza zachowana informacja źródłowa o funkcjonowaniu szkoły przy klasztorze cystersów w Szczyrzycu pochodzi z roku 1780, wzmiankowany jest wówczas nauczyciel szkoły – Antoni Dąbrowski<sup>3</sup>. Z treści pisma skierowanego przez przeora szczyrzyckiego Stefana Mroźka do cesarza Austrii z 20 października 1817 r. dowiadujemy się, że od 1784 r. cystersi prowadzili w Szczyrzycu szkołę trzyklasową (trywialną), utrzymywaną wyłącznie

---

<sup>1</sup> K. Kaczmarek, *Szkoły i studia w polskich klasztorach cysterskich*, w: *Monasticon Poloniae Cisterciensae*, t. 1, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, Poznań 1999, s. 172-177.

<sup>2</sup> Tamże, s. 178.

<sup>3</sup> Arch. i BOCist. sygn. XIII. 2.

z własnych środków<sup>4</sup>. Jako prefekt tej szkoły w roku 1785 wymieniany jest zakonnik szczyrzycki – o. Jan Kajetan Bańkowski<sup>5</sup>.

Należy podkreślić, że klasztor szczyrzycki znalazł się wówczas w wyniku zmian granic spowodowanych rozbiorami Rzeczypospolitej w zaborze austriackim. Polityka władz zaborczych prowadzona w latach 1780–1784 zmierzała do skasowania wszystkich zakonów kontemplacyjnych, poza tymi które prowadziły szkoły lub zajmowały się działalnością charytatywną. A zatem były użyteczne społecznie. W sumie w okresie rządów cesarza Józefa II zostało zniesionych w Galicji 75 klasztorów męskich i żeńskich. Majątki skasowanych klasztorów zostały przekazane na, utworzony 28 lutego 1782 r., Fundusz Religijny. Wraz z tymi zarządzeniami rozpoczął się trudny i stale pogarszający okres dla klasztorów położonych w zaborze austriackim<sup>6</sup>. Dla klasztoru szczyrzyckiego rozpoczęła się walka o przetrwanie. W latach 1795–1796 rząd austriacki usiłował dokonać kasaty klasztoru i konfiskaty większości jego majątku<sup>7</sup>. Groźba kasaty klasztoru była odwlekana ze względu na prowadzoną już w tym czasie przez cystersów szkołę i parafię<sup>8</sup>. Warto zaznaczyć, że w roku 1793 szkoła szczyrzycka otrzymała pochwałę od urzędu cyrkularnego w Nowym Sączu za wzorowe nauczanie. Jak już zaznaczono, pierwszym wzmiankowanym w dokumentach nauczycielem był wówczas Antoni Dąbrowski, który za wykonywaną pracę otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 25 guldenów. Po jego odejściu do szkoły w Limanowej zastąpił go na stanowisku nauczyciela, Paweł Skórzewski.

Do trzyklasowej szkoły szczyrzyckiej uczęszczały dzieci ze Szczyrzyca, pobliskich Abramowic, Góry św. Jana, Pobręczyna, Wilkowiska, Janowic, Dobroniowa, Markuszowej, Raciborzan, Gruszowa, Jodłownika, Dąbrówki, Sadku, Rybia, Krasnego, Lasocie, Skrzydłnej, Woli Skrzydleńskiej i Przenoszy. Miejscowości te, rozlokowane były w obrębie majątku klasztorowego i wielokrotnie wzmiankowane w źródłach klasztornych. Z wymienionych miejscowości nauczyciel pobierał pewną opłatę jako uzupełnienie pensji wypłacanej mu przez klasztor<sup>9</sup>. Pochlebne opinie Rządu Krajowego, jakie zyskiwała wówczas szkoła prowadzona przez cystersów sprawiły, że klasztor nie został skasowany. Cyryk Sąddecki 17 września 1809 r. skierował pismo do klasztoru szczyrzyckiego, wyrażając uznanie za wzorowe prowadzenie przez klasztor szkoły normalnej, dzięki czemu została ona podniesiona do rangi Szkoły Głównej<sup>10</sup>. Co więcej, na mocy rozporządzenia cesarskiego z 11 maja 1803 r., zasłużeni dla nauczania zakonnicy mogli ubiegać się *o medal zasługi z łańcuchem*<sup>11</sup>. W przyjętym przez Cyryk Sąddecki w 1812 roku, sprawozdaniu o stanie

<sup>4</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 23.

<sup>5</sup> J.M. Marszalska, *Katalog Inkunabulów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie*, Tarnów–Tyniec 1997, s. 91.

<sup>6</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 6, Lublin 2003, s. 261–262.

<sup>7</sup> Arch. i BOCist. sygn. IV. 25; E. Łuzyniecka, J. M. Marszalska, *Szczyrzyc*, s. 59.

<sup>8</sup> J.M. Marszalska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy klasztoru oo. Cystersów w Szczyrzycu od XIII–XX wieku*, Tyniec 2006, s. 183–184.

<sup>9</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 111.

<sup>10</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 4.

<sup>11</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 1.

*Szkoły Głównej w Szczyrcyżu dowiadujemy się, że kierownikiem i katechetą w tym czasie w szkole był o. Stefan Mroźek, zaś nauczycielami cystersi: Tecelin Henkel, Romuald Petrykiewicz (uczący śpiewu i podstaw znajomości botaniki) oraz o. Gerard Zimowski wymieniany jako kierownik miejscowej szkoły. Urząd Cyrkularny w sporządzonym wówczas sprawozdaniu nakazał kierownictwu szkoły „trzymanie się ustaw i programów szkolnych”<sup>12</sup>.*

Pewną trudność dla klasztoru szczyrzyckiego i prowadzonej przezeń szkoły stanowiły zabiegi starostwa sądeckiego o utworzenie szkoły w Nowym Sączu. Pierwsze sygnały o podejmowaniu działań na rzecz jej utworzenia można odnaleźć w dokumencie konsystorza biskupiego w Tarnowie z 7 września 1804 r. W piśmie skierowanym do konwentu szczyrzyckiego, konsystorz biskupi zapytuje konwent, czy ten dysponuje wystarczającą i wykwalifikowaną kadrą nauczycielską niezbędną do prowadzenia szkoły oraz czy mógłby „wypożyczyć” na pewien czas nauczycieli do prowadzenia zajęć<sup>13</sup>. Dokument niestety nie wzmiankuje, w jakiej szkole mieliby uczyć nauczyciele ze szkoły szczyrzyckiej i w jakim wymiarze. Nie wiadomo też, jakiej odpowiedzi udzielił konwent szczyrzycki na postawione przez konsystorza biskupiego pytanie, wiadomo natomiast, że wykwalifikowanej kadry do prowadzenia zajęć (w wystarczającej liczbie) klasztor nie posiadał w roku 1817: *Przy tym oświadcza niżej podpisany konwent, że po ścisłym badaniu Braci swoich nie znajdzie teraz jeszcze, w gronie swoim zdalnych, ani do usposobienia się zdolnych indywidualów na nauczycieli Gimnazjalnych [...]*<sup>14</sup>. Ta odpowiedź była następstwem pisma, jakie 10 stycznia 1816 r. skierował do przeora klasztoru szczyrzyckiego Stefana Mroźka, starosta powiatu sądeckiego Wüllerstorff, prosząc, aby przeor zajął się zorganizowaniem gimnazjum w Nowym Sączu<sup>15</sup>. Należy podkreślić, że 10 stycznia 1817 r., przeor Stefan Mroźek został wezwany wraz z prokuratorem klasztoru, Tecelinem Henkelem do kancelarii cyrkularnej w Nowym Sączu w celu naradzenia się nad zorganizowaniem szkoły gimnazjalnej łacińskiej w Nowym Sączu<sup>16</sup>. Klasztor zobowiązał się w kwietniu 1817 r., że ze swoich dochodów corocznie płacić będzie na utrzymanie nauczycieli gimnazjum w Nowym Sączu kwotę 3300 złotych: [...] *Niżej podpisany cały Konwent klasztoru księży Cystersów w Szczyrcyżu w Cyrkule Sandeckim przyrzeka niniejszym dobrowolnie i rozmyślnie, aby Wysokiemu Rządowi dowód swojej dobrej woli i gorliwego uczestnictwa dla dobra publicznego dać mógł ze swoich klasztornych dochodów na utrzymanie nowo ustanowić się mających i na przyszłość zostających Nowosandeckich gimnazjalnych nauczycieli corocznie dodatek 3300 złotych [...]*<sup>17</sup>. *Gdyby Gimnazjum zostało rozwiązane, deklaracja klasztoru również przestaje obowiązywać*<sup>18</sup>.

---

<sup>12</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 5.

<sup>13</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 2.

<sup>14</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXIII. 6.

<sup>15</sup> T. Słowikowski, *Fragmety z przeszłości pierwszego Państwowego Liceum i Gimnazjum im. J. Długosza w Nowym Sączu w wieku XIX*, „Rocznik Sądecki” 1/1939, s. 106–107.

<sup>16</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 7.

<sup>17</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 10.

<sup>18</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 11.

Powyższe zobowiązanie stanowiło znaczne obciążenie dla klasztoru, tym bardziej, że w 1817 roku w szkole szczyrzyckiej, prowadzonej przez miejscowych cystersów pobierano bezpłatnie naukę aż 76 uczniów, oprócz tego sześciu sierotom klasztor fundował całodzienne wyżywienie<sup>19</sup>. Wobec stale rosnących trudności materialnych klasztoru było to już znaczące obciążenie. Nic więc dziwnego, że w późniejszym czasie klasztor wielokrotnie prosił Rząd Krajowy (pismo z 1 marca 1818 roku), a nawet cesarza Austrii (pismo z 26 czerwca 1818 roku) o zwolnienie z narzuconej mu opłaty na funkcjonowanie gimnazjum w Nowym Sączu<sup>20</sup>. Prośby były odrzucane, a w piśmie z 29 października 1818 roku Cyrkuł Sądecki powiadomił konwent szczyrzycki, że przystępuje – w razie niezapłacenia raty przez klasztor – do wojskowej egzekucji, a jeśli to nie pomoże do sekwestracji klasztoru<sup>21</sup>. Trzy lata później (1821) klasztor szczyrzycki usiłował jeszcze skorzystać z protekcji u cesarza wnoszonej w jego sprawie przez opata z Saint Pölten o zwolnienie z opłaty na rzecz gimnazjum<sup>22</sup>. I ta droga okazała się nieskuteczna. Częściowe obniżenie kwoty (do 1050 zł) nastąpiło dopiero w 1880 roku<sup>23</sup>, zaś całkowite zwolnienie w 1894 roku<sup>24</sup>. Powyższe prośby kierowane przez konwent były wyłącznie powodowane faktem dużych kłopotów materialnych, z jakimi borykał się wówczas klasztor szczyrzycki, dodatkowo przyczyniły się do tego faktu kłeski nieurodzaju i powodzie nękające w tym czasie Galicję.

Fakt obciążenia finansowego klasztoru z przeznaczeniem na gimnazjum sądeckie miał zasadniczy wpływ na sytuację materialną działającej nadal szkoły trzyklasowej w Szczyrzycu. Z kolei znaczna liczba uczniów uczęszczających do szkoły sprawiła, że w roku 1813, Urząd Cyrkularny w Nowym Sączu polecił ówczesnemu przeorowi klasztoru szczyrzyckiego, Gerardowi Zimowskiemu, przekazać dodatkowe pomieszczenia klasztorne z przeznaczeniem na szkołę<sup>25</sup>. Lata dwudzieste i trzydzieste XIX wieku to okres bardzo trudny dla istnienia i funkcjonowania szkoły<sup>26</sup>. Przejawem tego stanu rzeczy było pismo Urzędu Cyrkularnego z 1836 r., skierowane do przeora Wiktoryna Bitzana, w którym pytano przeora o to, dlaczego lokal szkolny jest tak szczupły i dlaczego tak niewiele dzieci uczęszcza do szkoły, a także dlaczego nauka prowadzona jest w języku polskim, a nie jak dawniej w języku niemieckim<sup>27</sup>, co było wymogiem. Mimo tych trudności stan liczbowy uczniów pozostawał nadal wysoki. Na podstawie sporządzonego w roku 1828 sprawozdania wiadomo, że do szkoły trzyklasowej w Szczyrzycu uczęszczały dzieci z następujących miejscowości: Szczyrzyc, Pogorzany, Abramowice, Smykań, Gruszów, Góra św. Jana, Zegartowice, Kwasocice, Krzesławice, Wadzyń, Krasne, Lipie, Dąbrówka, Sadek, Bojańczyce i Żerosławice. A zatem ich liczba uległa znacznemu powiększeniu. Były to już nie tylko

<sup>19</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 23.

<sup>20</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 26; Arch. i BOCist. sygn. XXII. 31.

<sup>21</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 36.

<sup>22</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 54.

<sup>23</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 66.

<sup>24</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 69.

<sup>25</sup> Arch. i BOCist. sygn. IV. 412.

<sup>26</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 75.

<sup>27</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 70.

dzieci pochodzące z najbliższych okolic samego Szczyrzyca i miejscowości należących do jego dóbr, ale ze znacznie już oddalonych od samego klasztoru, np. z Kwsocic, Krzesławic czy Żerosławic. Te ostatnie, znacznie oddalone od Szczyrzyca przynależały już do dóbr klasztoru Karmelitów Bosych w Wiśniczu. Łącznie z wymienionych wyżej miejscowości uczęszczało do szkoły prowadzonej przez cystersów 122 dzieci, w tym ze Szczyrzyca – 5 (sami chłopcy), z Pogorzan – 14 (10 chłopców, 4 dziewczynki), z Abramowic – 10 (8 chłopców, 2 dziewczynki), ze Smykania – 14 (10 chłopców, 4 dziewczynki), z Gruszowa – 3 (sami chłopcy), z Góry św. Jana – 15 (12 chłopców, 3 dziewczynki), z Zegartowic – 12 (8 chłopców, 4 dziewczynki), z Kwasocic – 3 (sami chłopcy), z Krzesławic – 9 dzieci (6 chłopców, 3 dziewczynki), z Wadzynia – 2 (sami chłopcy), z Krasnego – 4 (3 chłopcy, 1 dziewczynka), z Lipia – 5 (4 chłopców, 1 dziewczynka), z Dąbrówki – 3 (sami chłopcy), z Sadku – 3 (dwóch chłopców, 1 dziewczynka), z Bojańczyc – 6 (4 chłopców, 2 dziewczynki) i Żerosławic – 7 (5 chłopców, 2 dziewczynki)<sup>28</sup>. Z powyższego zestawienia bardzo jasno wynika, że w zdecydowanej większości pobierającymi naukę w tym czasie w szkole szczyrzyckiej byli chłopcy, choć z kilku miejscowości nie zabrakło w wykazie również dziewcząt.

W latach 1837–1839 wzmiankowani są w źródłach klasztornych jako nauczyciele w szkole cysterskiej następujące osoby: Józef Danek (przeszedł do pracy w Szczyrzycu ze szkoły głównej w Myślenicach)<sup>29</sup>, Kwolek<sup>30</sup> oraz Jan Stygarowski (przeszedł do Szczyrzyca ze szkoły w Bochni)<sup>31</sup>.

Na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XIX w., stan upadku szkoły był na tyle głęboki, że Urząd Cyrkularny w nadesłanym piśmie do przeora Wiktoryna Bitzana z 28 grudnia 1842 r. informował, o mającej się odbyć specjalnej wizytacji podjętej przez Powiatową Komisję Szkolną. Głównym celem powołanej Komisji miało być zorientowanie się co do podstaw założenia w klasztorze szkoły trywialnej i jej dalszej działalności<sup>32</sup>. Zwrócono uwagę na brak dokumentu inicjującego działalność szkoły trywialnej w Szczyrzycu. Nie było go w latach czterdziestych XIX w. Z takim zapytaniem wystąpił również do przełożonych klasztoru konsystorz biskupi tarnowski<sup>33</sup>. Odpowiadając 1 lipca 1843 r. na pismo konsystorza, przeor Wiktoryn Bitzan podkreślił fakt wcześniejszej obecności w Szczyrzycu szkoły trywialnej, z zaznaczeniem tylko, że przestała ona istnieć<sup>34</sup>. Ponad 20 lat później sytuacja uległa zdecydowanej poprawie, skoro władze kościelne i szkolne reprezentowane przez inspektora szkół ludowych – ks. infułata Franciszka Wojciecha Szlosarczyka, inspektora szkolnictwa ludowego i średniego w diecezji tarnowskiej oraz komisarza biskupa tarnowskiego do spraw szkolnych – ks. Jana Giędanowskiego, a także radcę szkolnego – Władysława Machera, na spotkaniu 5 lipca 1866 r., wysunęli projekt utworze-

<sup>28</sup> *Tabella super statum schola trivialis in Szczyrzyzyc*, Arch. i BOCist. bez sygn.

<sup>29</sup> Arch. i BOCist. sygn. IV. 415; Arch. i BOCist. sygn. IV. 416.

<sup>30</sup> Arch. i BOCist. sygn. IV. 416.

<sup>31</sup> Arch. i BOCist. sygn. IV. 415.

<sup>32</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 73.

<sup>33</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 74.

<sup>34</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 75.

nia od 1 września 1866 r. w Szczyrzycu szkoły czteroklasowej<sup>35</sup>. Niestety projekt ten nie został zrealizowany, o czym świadczy zachowany wykaz uczniów i uczennic z pierwszej (oddział pierwszy i drugi) i drugiej klasy szkoły trzyklasowej w Szczyrzycu za rok 1867. Na jego podstawie dowiadujemy się, że w pierwszej klasie w pierwszym oddziale uczyło się 27 chłopców i 34 dziewczynki, zaś w oddziale drugim pierwszej klasy – 15 dziewcząt. W klasie drugiej było zaś 19 chłopców i 5 dziewcząt. Sprawozdanie zawiera również wykaz uczniów, którzy rozpoczęli naukę w drugim półroczu 1867 r. – łącznie było ich czworo, z czego aż troje zostało zaklasyfikowanych do klasy następnej. Łącznie w roku 1867 pobierało naukę w szkole trzyklasowej prowadzonej przez cystersów w Szczyrzycu 104 uczniów<sup>36</sup>. Uczniowie ci pochodzili ze wzmiankowanych najbliższych klasztorowi miejscowości: Gruszowa, Raciborzan, Abramowic, Pogorzan, Skrzydlniej, Szczyrzyca, Smykania, Dobroniowa i Janowic. Wykaz (co jest bardzo istotne) zawiera również pewne informacje o rodzicach uczniów, ich pozycji społecznej lub wykonywanym zawodzie. I tak w szkole pobierały naukę dzieci miejscowych kmieci, zagrodników, półrolników, komorników, chałupników, murarzy, kowali oraz piwowarów. W wykazie jest też informacja o nieklasyfikowaniu uczniów, którzy nie czynili postępów w nauce. Łącznie na 104 uczniów w 1867 r., nie otrzymało klasyfikacji 10 uczniów, najczęstszym powodem był fakt nieuczęszczania do szkoły<sup>37</sup>. Szczególnie było to widoczne w czasie nasilonych prac polowych, wiosną (zasiewy), zaś później żniwa i wykopki, i pomoc dzieci w innych pracach gospodarczych. Zimą zaś najczęstszym powodem absencji na lekcjach były złe warunki pogodowe, duże opady śniegu czy ślizgawica uniemożliwiająca dotarcie dzieci do szkoły.

Kolejne sprawozdanie o stanie szkoły z 21 sierpnia 1868 r. informuje, że do funkcjonującej w Szczyrzycu trzyklasowej szkoły trywialnej uczęszczały dzieci ze Szczyrzyca, Abramowic, Pogorzan, Smykania, Dobroniowa i Gruszowa. Nie odnotowano uczniów pochodzących z Janowic i Skrzydlniej. W ty czasie do szkoły prowadzonej przez cystersów szczyrzyckich uczęszczało 97 uczniów z wymienionych wyżej miejscowości oraz 9 uczniów z parafii ościennych, łącznie zatem uczyło się w roku 1868 – 106 dzieci. Warto tutaj zaznaczyć, że z Abramowic i Szczyrzyca na ogólną liczbę 381 mieszkańców w obu miejscowościach uczęszczało do szkoły 16 chłopców i 20 dziewcząt (w tym 3 dziewczęta wyznania mojżeszowego), z Pogorzan i Smykania – na ogólną liczbę 562 mieszkańców, uczęszczało 15 chłopców i 18 dziewcząt, z Dobroniowa i Gruszowa (ogólna liczba 270 osób) – 13 chłopców i 15 dziewcząt. Nie były to zatem liczby imponujące, ale już z minimalną przewagą pobierających w tym czasie naukę dziewcząt.

Na podstawie zachowanego sprawozdania wiadomo też, że budynek szkolny składał się z dwóch obszernych pomieszczeń, wyposażonych w sprzęty szkolne. Nadto znajdowały się w budynku pomieszczenia niezagospodarowane, które w przyszłości przy większej liczbie uczniów mogły zostać przeznaczone do zajęć szkolnych. Nauczanie odbywało się w języku polskim i trwało przez dziewięć miesięcy – od 1 października do 1 lipca. Lekcji

---

<sup>35</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 76.

<sup>36</sup> *Wykaz uczniów i uczennic z I i II klasy szkoły trywialnej w Szczyrzycu razem z klasyfikacją 1867*, Arch. i BOCist. bez. sygn.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

udzielano codziennie w wymiarze pięciu godzin. Sprawozdanie wymienia również nauczyciela w szkole. Był nim był Jędrzej Szaflarski, któremu pomagał miejscowy organista – Jan Skawiński. Uposażenie nauczyciela stanowiła wypłacana gotówka w kwocie 100 zł rocznie, oprócz tego jako kawaler otrzymywał wikt, pomieszczenie na zamieszkanie, opał, światło i tzw. opierunek. Wymienione świadczenia rocznie obciążały klasztor na kwotę 150 zł. Zatem łączny koszt utrzymania nauczyciela wynosił 250 zł. Organista zaś pobierał gotówkę w kwocie 50 zł i dochody kościelne, wynoszące 10 zł, a także wikt, zamieszkanie, opał, światło i pranie o łącznej wartości 150 zł. A zatem utrzymanie organisty, pomagającego nauczycielowi kosztowało klasztor rocznie nieco mniej, bo 210 zł. Należy również zaznaczyć, że trzy razy w tygodniu uczono religii a zajęcia te prowadził cysters – Ignacy Michna<sup>38</sup>.

Źródła klasztorne do roku 1876 wzmiankują 21 nauczycieli i katechetów nauczających w szkole trzyklasowej w Szczyrzycu. Byli nimi: o. Stefan Mrozek (kierownik szkoły), o. Tecelin Henkel (1818), o. Szymon Poręba (1818), o. Sebastian Marcisz (1818), Szymon Orzechowski (1827), o. Placyd Szczepański (1837), Józef Danek (1838–1839), Ignacy Krzemiński (1841–1843), Jan Hampel (1852–1855, nauczyciel i organista), Jan Błahut (1858, nauczyciel i organista), Walenty Chorubski (1859–1862, nauczyciel i organista), o. Ignacy Stanisław Michna (1862–1864, nauczyciel i katecheta), Albin Kaczmarczyk (1863, nauczyciel i organista), Jan Rak (1866, nauczyciel i organista), Jędrzej Szaflarski (1867–1868), Jan Skawiński (pomocnik nauczyciela i organista), o. Gerard Znamierowski (1872–1875, kierownik szkoły i katecheta), Andrzej Jarzębiński (1873–1887), o. Dominik Wichmański (1873–1893, nauczyciel), o. Benedykt Czeczótka (1873–1877, nauczyciel), o. Placyd Parządka (1875–1882, nauczyciel). Ponadto w 1830 r. wzmiankowani są dwaj nowicjusze klasztoru szczyrzyckiego: Sekurowicz i Sadłowski, którzy nauczali w szkole cysterskiej<sup>39</sup>.

### **Szkoła czteroklasowa (1876–1931)**

Projekt utworzenia w Szczyrzycu czteroklasowej szkoły był aktualny w latach następnych. Dnia 15 lipca 1873 r. Rada Szkolna Okręgowa w Bochni wystosowała pismo do przeora klasztoru szczyrzyckiego Wincentego Kolora, prosząc go o wytypowanie kandydata na dyrektora mającej powstać w Szczyrzycu czteroklasowej szkoły<sup>40</sup>. Przeor klasztoru podczas zwołanej kapituły konwentu 22 sierpnia 1873 r. zapewnił o utrzymaniu własnym kosztem mającej powstać czteroklasowej szkoły, ponadto konwent zobowiązał się przeznaczyć właściwe pomieszczenia na szkołę i utrzymać je w należytym stanie, ponadto zakupić niezbędne do nauki książki i przybory szkolne, dostarczać potrzebnego do ogrzewania opału oraz utrzymywać na własny koszt czterech nauczycieli, jednego pomocnika i stróża do rozmaitych posług szkolnych. W zamian za wymienione zobowiązania, klasztor doma-

<sup>38</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 78.

<sup>39</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 111.

<sup>40</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 81.

gał się dla siebie prawa prezentowania kandydatów na nauczycieli, w tym również duchownych posiadających stosowne kwalifikacje<sup>41</sup>. Zgoda konwentu i przeora Wincentego Kolora otworzyła realne możliwości do powstania szkoły. Stosownego zezwolenia cystersom szczyrzyckim na powstanie szkoły udzieliła Wysoka Rada Szkolna Krajowa 28 grudnia 1873 r.<sup>42</sup> Warto zaznaczyć, że pismo informujące o udzielonej zgodzie przez Wysoką Radę Szkolną Krajową przysłał przeorowi klasztoru szczyrzyckiego, Wincentemu Kolorowi, inspektor Rady Szkolnej Okręgowej w Bochni, ks. Wincenty Wąsikiewicz, dopiero 19 stycznia 1894 r.<sup>43</sup> A zatem dwadzieścia lat później!

Po formalnej zgodzie na powstanie szkoły nie pozostawało nic innego, jak przeprowadzić wybory do Rady Szkolnej w Szczyrzycu. Dnia 27 listopada 1875 r. Rada Szkolna Okręgowa w Bochni przysłała do przeora pismo polecające przeprowadzenie wyborów do Rady Szkolnej w Szczyrzycu. Zgodnie z treścią skierowanego pisma, w jej skład miał wejść miejscowy duszpasterz – kierujący szkołą, nauczyciel i dwóch członków gminy. Do szkoły w Szczyrzycu miały też uczęszczać dzieci z następujących wsi: Szczyrzyca, Abramowic, Smykania i Pogorzan<sup>44</sup>. W związku z tym, że szkoła w Szczyrzycu miała być prowadzona przez klasztor Cystersów, starosta limanowski, zwrócił się pismem z 16 lutego 1876 r. do przeora klasztoru, informując go o tym, że ustawa szkolna nie sprzeciwia się temu, by do Rady Szkolnej miejscowej weszli oprócz przełożonego klasztoru, nauczyciela również dwaj zakonnicy z konwentu<sup>45</sup>. Po dopełnieniu formalności, wkrótce potem utworzono w Szczyrzycu czteroklasową szkołę. Choć nie zachowały się żadne dokumenty informujące o jej powstaniu, to należy uznać rok 1876 za początek jej istnienia. Przemawia za tym fakt, że w 1926 r. uroczystie obchodzono jubileusz 50-lecia jej powstania<sup>46</sup>. Czas trwania nauki w czteroklasowej szkole obejmował łącznie sześć lat (klasa pierwsza – dwa lata, oraz klasa czwarta również dwa lata), klasy druga i trzecia trwały po jednym roku<sup>47</sup>.

Wysoka Rada Szkolna Krajowa decyzją wyrażoną 2 września 1880 r., przydzieliła gminę Szczyrzyc wraz z przysiółkiem Smykań, tudzież gminy Raciborzany z przysiółkiem, Janowice, Dobroniów, Markuszową, Górę św. Jana i Abramowice z przysiółkiem do związku szkolnego w Szczyrzycu, która to szkoła chociaż prywatna (prowadzona przez cystersów) zastępuje szkołę publiczną<sup>48</sup>. Dnia 29 lutego 1911 r. Rada Szkolna Krajowa przyłączyła do szkoły Cystersów w Szczyrzycu, dzieci zamieszkujące wsie Janowice oraz Pogorzany, jednocześnie nakazała klasztorowi podjęcie starań o uzyskanie praw szkoły publicznej dla prowadzonej przez siebie szkoły czteroklasowej<sup>49</sup>. Wkrótce potem konwent szczyrzycki wystosował prośbę do Rady Szkolnej Okręgowej w Limanowej o nadanie

<sup>41</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 82.

<sup>42</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 87.

<sup>43</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 87.

<sup>44</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 83.

<sup>45</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 84.

<sup>46</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 492.

<sup>47</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 79.

<sup>48</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 86.

<sup>49</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 107.

szkole przez siebie prowadzonej praw publicznych. Wniesiona prośba została rozpatrzona negatywnie 12 lutego 1912 r. Uzasadniając podkreślono, że *prośba konwentu oo. Cystersów w Szczyrzycu o wyjednanie dla tamtejszej prywatnej szkoły ludowej pospolitej, prawa publiczności obecnie nie może być uwzględnione, gdyż w szkole tej żadna z sił nauczycielskich nie wykazała się patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych pospolitych, po myśli & 13 państwowej ustawy szkolnej i & 204 regulaminu dla szkół ludowych. W szkole prywatnej w Szczyrzycu powinny być przynajmniej dwie siły z patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych pospolitych*<sup>50</sup>. Dalsze starania o nadanie praw publicznych prowadzonej przez siebie szkoły, podjął konwent już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Dnia 10 września 1920 r. skierowano pismo do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w którym napisano: *Do szkoły tej uczęszcza nie tylko młodzież tutejsza tj. z gmin należących do związku szkolnego w Szczyrzycu, ale także i młodzież z dalszych stron, a o wydatnej działalności tej szkoły świadczy między innymi ta okoliczność, że przez ten szereg lat wyrosło już z niej wielu ludzi zajmujących wybitne stanowiska w społeczeństwie. Od roku szkolnego 1917/1918 kieruje tą szkołą p. Paweł Rychlewski, kierownik pięcioklasowej szkoły publicznej ze wschodniej Małopolski, zaś księży nauczyciele, chcąc godnie swymi obowiązkami odpowiedzieć, składali przepisane egzamina na nauczycieli, a obecnie czterech księży posiada maturę seminarium nauczycielskiego*<sup>51</sup>. Starania zostały uwieńczone sukcesem. Rozporządzeniem z dnia 29 sierpnia 1922 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadało szkole prywatnej w Szczyrzycu, prowadzonej dotąd przez cystersów, status szkoły publicznej na rok szkolny 1922/1923. O decyzji Ministerstwa kierownik szkoły w Szczyrzycu został poinformowany pismem z 1 października 1922 r., nadesłanym przez Radę Szkolną Powiatową w Limanowej. Rok później zarząd szkoły w piśmie z 15 listopada 1924 r. prosił o prolongatę nadania prawa publiczności szkoły na bieżący rok szkolny<sup>52</sup>.

Program nauczania w czteroklasowej szkole w Szczyrzycu obejmował następujące przedmioty nauczania: język polski, język niemiecki, rachunki, nauki przyrodnicze, geografę i historię, geometrię i rysunki, śpiew, kaligrafię, gimnastykę. Przykładowo w ramach zajęć z języka polskiego dzieci były uczone podstaw czytania tekstu, pisania, ortografii, stylistyki, poprawnego wysławiania się i formułowania myśli w ojczystym języku. Nauka języka niemieckiego była również obowiązkowa. W szkole uczono poprawnej wymowy niemieckiej oraz pisma niemieckiego, gramatyki niemieckiej, płynnego czytania i tłumaczenia tekstów niemieckich na język polski. Nadto nauczano tzw. rachunków, przez przyswajanie czterech podstawowych działań (dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia). W ramach nauk ścisłych uczono poznawania cyfr arabskich i rzymskich, rozróżniania miar i wag, podziału czasu, liczenia na sztuki, numeracji liczb dziesiętnych, a także działań na ułamkach czy obliczania procentów. Obok podstawowej wiedzy, którą starano się przekazać z zakresu szeroko pojętej arytmetyki, nauczano również podstaw nauk przyrodniczych. Dzieci z okolicznych folwarków klasztornych, przyswajały podstawową wiedzę

<sup>50</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 110.

<sup>51</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 122.

<sup>52</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 124; Arch. i BOCist. sygn. XXV. 460.

o otaczającym ich świecie przyrody przez poznanie świata zwierząt i roślin, minerałów, zjawisk przyrodniczych, podstawowych pojęć z zakresu fizyki (ciepło, termometr, przewodniki ciepła, promieniowanie ciepła, elektryczność, ciśnienie atmosferyczne). Wprowadzono również podstawowe pojęcia dotyczące geografii i historii, między innymi przez nauczanie oznaczenia położenia miejscowości, szkoły, kościoła czy domu. Naukę historii ograniczono jedynie do podstawowych informacji dotyczących Galicji (tu bowiem zamieszkiwały wszystkie uczące się dzieci), dalej do Europy i świata. Program przewidywał podstawowe i niezbędne informacje dotyczące kosmografii, geometrii i rysunków, a także obliczanie powierzchni płaszczyzn, objętości, rysowania linii prostych, kątów i wieloboków.

Po raz pierwszy wprowadzono rozmaite formy innej nauki, równie ważnej i zdecydowanie lżejszej niż np. arytmetyka. Była to, jak zapisano *nauka śpiewu ładnych i wesółych piosenek*, umiejętność rozróżnienia tonów i czytania nut, wspólne ćwiczenia w śpiewaniu pieśni kościelnych na głosy. Przykładano dużą uwagę, jak powszechnie mawiano, do *ładnego pisania dużych i małych liter pisma polskiego i niemieckiego*, ucząc w ten sposób w szkole szczyrzyckiej kaligrafii. Nadto wprowadzono tzw. gimnastykę, były to jak zapisano wszelkie ćwiczenia ciała, ruchy głowy, rąk i nóg, marsze oraz skakanie<sup>53</sup>. Jednym słowem w programie szkolnym szkoły czteroklasowej zwracano już uwagę na różne formy ruchu i jego znaczenia dla organizmu. Odcisnął tu swoje mocne piętno wychowawcze działający w XIX stuleciu ruch towarzystw gimnastycznych „Sokół”, szczególnie mocno obecny na terenie Galicji.

Pod koniec XIX w. Rada Szkolna Okręgowa wystąpiła z propozycją poszerzenia programu nauczania o zajęcia ręczne dla dziewcząt. Była to kolejna forma edukacji praktycznej, gdzie obok podstawowej nauki czytania i pisania przygotowywano dziewczęta do prac manualnych. Z tej właśnie racji Rada Szkolna Okręgowa skierowała 30 października 1896 r. pismo do pełniącego funkcję kierownika szkoły w Szczyrzycu o. Gerarda Znamierowskiego, polecając mu, aby w nieprzekraczalnym terminie do 12 listopada tegoż roku, udzielił niezbędnych informacji: 1) *Ile znajduje się w tamtejszej szkole dziewcząt zdolnych do pobierania nauki robót ręcznych, uczęszczających na 2,3 i 4, a względnie na 3 i 4 stopień nauki;* 2) *czy w tamtejszej szkole jest nauczycielka klasowa, która bez osobnego wynagrodzenia do udzielania tej nauki jest obowiązana, a jeżeli jej nie ma;* 3) *czy nie znalazłaby się w tamtejszej gminie osoba, która by tego przedmiotu z korzyścią udzielać mogła*<sup>54</sup>. W udzielonej odpowiedzi z 10 listopada 1896 r. kierownik szkoły zaznaczył, że aktualnie w szkole znajdują się 54 dziewczęta mogące pobierać lekcje z zakresu robót ręcznych. Ponadto o. Znamierowski podkreślił, że w roku 1896, nie było w Szczyrzycu żadnej nauczycielki posiadającej kwalifikacje do prowadzenia zajęć z tego przedmiotu, zaś zdaniem kierownika szkoły, osób które mogłyby prowadzić takie zajęcia za skromnym wynagrodzeniem jest wiele<sup>55</sup>. Można jedynie domniemywać, że o. Znamierowski brał pod uwagę

---

<sup>53</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 79.

<sup>54</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 96.

<sup>55</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 97.

kobiety mające dużą praktykę w prowadzeniu gospodarstwa domowego oraz znajomości wszelkich robót ręcznych, do których teoria była jedynie skromnym uzupełnieniem.

Bardzo trudny czas dla klasztoru i szkoły nadszedł wraz z wybuchem w 1914 r. I wojny światowej. W wyniku bitwy do jakiej doszło pod Limanową, Rosjanie zostali wyparci ze Szczyrzyca<sup>56</sup>. Przeor Teodor Magiera na bieżąco informował starostwo w Limanowej o stratach, jakie poniósł klasztor szczyrzycki w związku ze stacjonowaniem wojsk rosyjskich. Stosowny wykaz został wysłany do starostwa 20 grudnia 1914 i 19 marca 1915 r.<sup>57</sup> W wykazie strat znalazły się również dane dotyczące szkód, jakie zostały wyrządzone podczas prowadzonych działań wojennych szkole czteroklasowej prowadzonej przez cystersów. W czasie wspomnianych działań wojennych toczących się również na terenie Szczyrzyca przez dwa tygodnie budynek szkolny zajęty był przez wojska niemieckie i austriackie (wykaz nie zawiera daty, kiedy to miało miejsce), przez co budynek poniósł znaczne szkody. Wojska zajmujące budynek szkoły spaliły doszczętnie 15 ławek szkolnych, a pozostałe uszkodziły, ponadto zabrały owoce z ogrodu szkolnego, pięć map szkolnych, globus, wszystkie obrazy oraz książki z czytelnicy. Dach budynku, sufit i jedna ze ścian zostały przebite na wylot szrapnelem, zaś ściany zewnętrzne zostały uszkodzone przez kule karabinowe. Powstałe szkody zostały zgłoszone przez zarząd szkoły Radzie Szkolnej Okręgowej już 12 sierpnia 1915 r.<sup>58</sup>

Źródła klasztorne zawierają nieco informacji na temat nauczycieli uczących w szkole. I tak 5 lipca 1894 r. Rada Szkolna Okręgowa w Bochni zwróciła się z prośbą do przeora klasztoru o zamianowanie jednego z zakonników kierownikiem szkoły. Odpowiadając na prośbę Rady, przeor Wincenty Kolor zamianował kierownikiem szkoły o. Gerarda Znamierowskiego<sup>59</sup>. Więcej informacji na temat uczących w szkole czteroklasowej w Szczyrzycu dostarcza formularz z 4 grudnia 1896 r., przesłany do starosty limanowskiego. Dokument ten wymienia kierownika szkoły i katechetę, trzech nauczycieli oraz jednego zastępcę nauczyciela, który zarazem prowadził zajęcia ze śpiewu. Kierownikiem szkoły i katechetą był od 1894 r. – o. Gerard Znamierowski (urodzony w Lipnicy Murowanej w 1843 r.); nauczycielami byli: o. Teodor Magiera (urodzony w Andrychowie w 1861 r.), o. Ludwik Leśny (urodzony w 1863 r.), o. Bernard Rudnik (urodzony w 1861 r.), zaś zastępcą nauczyciela, który zarazem prowadził lekcje śpiewu i gry na fortepianie był Konrad Pruszyński (urodzony w Wieliczce w 1852 r.)<sup>60</sup>. Z kolei w latach 1917–1919 nauczycielami w szkole byli: Paweł Rychlewski (kierownik szkoły, patent nauczycielski uzyskał we Lwowie w 1878 r.), o. Stefan Pałamar (świadectwo dojrzałości w 1910 r.), o. Franciszek Stano, o. Benedykt Widelka i o. Bernard Pilch – katecheta<sup>61</sup>. Oprócz wyżej wzmiankowanych w latach 1876–1931 nauczali w szkole czteroklasowej w Szczyrzycu następujący zakonni-

---

<sup>56</sup> J.M. Marszalska, W. Graczyk, op. cit., s. 214.

<sup>57</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 345; Arch. i BOCist. sygn. XXV. 346.

<sup>58</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 352.

<sup>59</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 88.

<sup>60</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 98.

<sup>61</sup> *Sprawozdanie o stanie szkoły ludowej w Szczyrzycu za lata 1917/1918 i 1918/1919*, Arch. i BOCist., bez sygn.

cy: o. Eustachy Ślęczka (1882–1909, nauczyciel), o. Alojzy Tajduś (1882–1887, nauczyciel i katecheta), o. Dominik Wichmański (1887, kierownik szkoły i nauczyciel), o. Robert Ciszek (1905–1911, nauczyciel szkoły i kierownik), o. Innocenty Zięba (1905–1913, nauczyciel), o. Dominik Jurkowski (1917, nauczyciel), o. Jacek Jędrzejczyk (1931, nauczyciel) oraz w 1905 r., jako nauczyciel wzmiankowany jest kleryk Józef Gerard Szajnowski<sup>62</sup>.

Na podstawie sprawozdania o stanie szkoły ludowej w Szczyrzycu za lata 1917/1918 dowiadujemy się, że uczęszczało wówczas do szkoły 254 dzieci. W kolejnym roku szkolnym 1918/1919 do szkoły uczęszczało znacznie mniej dzieci, odnotowano 203 osoby. Dokładne dane liczbowe zachowały się za rok szkolny 1917/1918. Do poszczególnych klas w roku szkolnym 1917/1918 odnotowano następującą liczbę dzieci: klasa I – 95 osób, klasa II – 77 osób, klasa III – 57 osób, klasa IV – 25 osób. Rok później, (1918/1919) w klasie I odnotowano 70 dzieci, w klasie II – 59, w klasie III – 45, zaś w klasie IV – 29<sup>63</sup>.

Szkoła w Szczyrzycu uczestniczyła aktywnie w różnych, ważnych wydarzeniach, jakie miały miejsce w zaborze austriackim. Dla przykładu Przewodniczący Okręgowej Rady Szkolnej w Limanowej, pismem z 24 maja 1896 r., poinformował kierownika szkoły w Szczyrzycu, o. Znamierowskiego, że uczniowie szkoły powinni wziąć udział w uroczystym nabożeństwie żałobnym za spójność duszy Jego Cesarskiej Wysokości, arcyksięcia Karola Ludwika, jakie powinno być zorganizowane w miejscowym kościele parafialnym prowadzonym przez cystersów. Przewodniczący Okręgowej Rady Szkolnej poinformował zarazem, że w dniu w którym nabożeństwo zostanie odprawione, młodzież powinna być zwolniona z zajęć szkolnych<sup>64</sup>. Bez wątplenia uczestnictwo w tej uroczystości (poza wymiarem pożegnaniem zmarłego) miało charakter przymusowy.

Jednakże godnym podkreślenia jest fakt, że 13 lipca 1926 r., uroczystość świętowano 50-lecie powstania czteroklasowej szkoły Cystersów w Szczyrzycu. Z tej okazji odbył się zjazd koleżeński, podczas którego utworzono „Związek Szczyrzycan”<sup>65</sup>. Jubileusz nad wyraz dobitnie uświadomił chyba lokalnej społeczności, że wystawiony przez cystersów w 1860 r. budynek szkoły nie spełnia właściwych wymogów. Na budowę nowego gmachu szkoły nalegała również Rada Szkolna Powiatowa w Limanowej w piśmie przesłanym 16 lutego 1927 r. do Zarządu Gminy w Szczyrzycu i Janowicach, Zarządu szkoły w Szczyrzycu oraz ówczesnego opata klasztoru, Teodora Magiery. Rada Szkolna zwróciła się wówczas z prośbą do Zarządu Gminy o udzielenie wszelkiego poparcia przy budowie nowej szkoły. Rada podkreślała, że obecny budynek pod każdym względem nie nadaje się do użytku szkolnego<sup>66</sup>. Zapewne pismo Rady Szkolnej z 16 lutego nie przyniosło większego oddźwięku, skoro trzy miesiące później, 5 maja 1927 r., Rada Szkolna przesłała nowe, utrzymane już w tonie bardziej kategorycznym: [...] *o ile nie zostanie w najbliższej przy-*

<sup>62</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 111.

<sup>63</sup> *Sprawozdanie o stanie szkoły ludowej w Szczyrzycu za lata 1917/1918 i 1918/1919*, Arch. i BOCist. bez sygn.

<sup>64</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 90.

<sup>65</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 492.

<sup>66</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 490; Arch. i BOCist. sygn. XXV. 490b.

szłości wydane stanowcze zarządzenie w sprawie ścisłego i dokładnego wykonania tutejszego polecenia z 16 II 1927 L. 721 co do budowy nowej szkoły, ewentualnie nowego pomieszczenia tamtejszej szkoły – będą zmuszone władze szkolne wydelegować Komisję administracyjno-sanitarną celem orzeczenia przydatności obecnego budynku szkolnego na pomieszczenie oddziałów szkolnych, a to ze względu na bezpieczeństwo życia i zdrowia młodzieży szkolnej – może to doprowadzić do zamknięcia obecnego budynku szkolnego dla celów szkolnych<sup>67</sup>. W lipcu stosowna Komisja Tymczasowego Zarządu Powiatowego w Limanowej udała się do Szczyrzycy w celu zapoznania się ze stanem technicznym budynku szkoły. W wydanym 14 lipca 1927 r. oświadczeniu podpisanym przez Komisarza Rządowego – Marossany oraz sekretarza – Stręka, oświadczone, że lokal w którym mieści się tamtejsza szkoła jest ze względów sanitarnych zupełnie nieodpowiedni<sup>68</sup>. Dwa dni później 16 lipca Rada Szkolna Powiatowa w Limanowej, odpowiadając na pismo opata Magiery z 18 maja 1927 r., zaznaczyła, że konwent nie może liczyć na żadną pomoc finansową ze strony Skarbu Państwa z przeznaczeniem na budowę nowej szkoły, a to ze względu na jej dotychczasowy charakter prawny<sup>69</sup>.

Opat klasztoru w Szczyrzycy – Teodor Magiera oraz konwent w porozumieniu z inspektorem szkolnym Stanisławem Luchowcem wyrazili swoje stanowisko w sprawie budowy nowej szkoły w piśmie z 1 grudnia 1928 r., przesłanym do Rady Szkolnej Powiatowej w Limanowej. Opat oświadczył, że konwent może wesprzeć budowę nowej szkoły kwotą 36 tysięcy złotych w gotówce, bądź w materiale budowlanym. Oprócz tego konwent zdecydował się na odstąpienie po niskiej cenie działki pod budowę szkoły, w zamian za to zastrzegł sobie (dla klasztoru) połowę etatów w przyszłej szkole, opłacanych ze Skarbu Państwa<sup>70</sup>. Pomimo podejmowanych przez Radę Szkolną Powiatową w Limanowej wysiłków zmierzających do wybudowania nowej szkoły w Szczyrzycy, brak głębszego zaangażowania całej społeczności gminy Szczyrzyc, postawił ten plan pod znakiem zapytania. Zresztą wkrótce potem, 15 kwietnia 1931 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego wydało orzeczenie w sprawie organizacji siedmioklasowej, publicznej szkoły powszechnej w Szczyrzycy, w którym czytamy: *Po rozpatrzeniu planu sieci szkolnej gmin Szczyrzyc, Pogorzany, Janowice, oraz części gminy Góra św. Jana powiatu limanowskiego [...] Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego orzeka co następuje:*

*W środku gminy Szczyrzyc, powiatu limanowskiego organizuje się z ważnością od dnia 1 kwietnia 1931 roku siedmioklasową, publiczną szkołę powszechną, do której obwodu zostają włączone gminy Pogorzany i Janowice z przysiółkami, oraz przysiółek gminy Góra św. Jana, Abramowice;*

*Gmina Szczyrzyc obowiązana jest w myśl ustaw z dnia 17 lutego 1922 roku o zakładaniu i utrzymaniu, oraz o budowie publicznych szkół powszechnych – wnieść budynek szkolny, mieszkalny i budynki gospodarcze, zaopatrzyć szkołę w całkowite urządzenie wewnętrzne oraz pokrywać przypadające na nią z ustawy koszty utrzymania powszechnej szkoły. W wy-*

<sup>67</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 512.

<sup>68</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 530.

<sup>69</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 532.

<sup>70</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 578.

*datkach powyższych mają brać udział gminy Pogorzany, Janowice i Góra św. Jana w myśl wyżej przytoczonych ustaw;*

*Orzeczenie niniejsze otrzymują gminy: Szczyrzyc, Pogorzany, Janowice i Góra św. Jana, Rady Szkolne Miejscowe i kierownictwo publicznych szkół powszechnych w Szczyrzycu i Górze św. Jana, Rada Szkolna Powiatowa w Limanowej oraz Wydział Powiatowy w Limanowej<sup>71</sup>.*

Ponad dwa tygodnie później 2 maja 1931 r. o utworzeniu siedmioklasowej szkoły powszechnej w Szczyrzycu, jej organizacji i obowiązku utrzymania przez miejscową gminę został powiadomiony Konwent oo. Cystersów<sup>72</sup>. Wraz z tą decyzją przestawała istnieć najpierw trzyklasowa, a następnie od roku 1876 czteroklasowa szkoła prywatna prowadzona przez cystersów ze Szczyrzycza. Obowiązek prowadzenia szkoły powszechnej przejmowała miejscowa gmina.

Wkrótce potem miejscowa ludność skupiona w „Związku Szczyrzycan” rozpoczęła starania o wybudowanie nowego obiektu szkolnego. Zawiązał się Komitet Budowy Szkoły, a jego przewodniczącym został ks. Antoni Matejkiewicz. Dnia 31 sierpnia 1932 r. pomiędzy Konwentem Cystersów w Szczyrzycu, reprezentowanym przez opata Teodora Magierę a Komitetem Budowy Szkoły, reprezentowanym przez ks. Antoniego Matejkiewicza została zawarta umowa, na mocy której konwent sprzedał jedną morgę ziemi pod budowę nowej szkoły na parceli zwanej „Klasztorzyska” za kwotę 2 tys. złotych z zaznaczeniem, że w razie potrzeby działka może być powiększona<sup>73</sup>. Konwent szczyrzycki zaangażował się w dzieło budowy szkoły, przeznaczając jak zapisano: *na wybudowanie szkoły 7-klasowej w Szczyrzycu 600 metrów sześciennych drzewa budulcowego, a to 60 metrów sześciennych sosny i 540 metrów sześciennych jodły, loco las Pogorzany, Smykań po cenie 12 złotych za 1 metr sześcienny. Drzewo to ma być ścięte przez Komitet Budowy do 15 cm w wierzchołku, obcięte z sęków, a te sęki razem z wierzchołkami złożone na kupy w miejscach przez leśnego wskazanych [...]*<sup>74</sup>. Nie był to koniec pomocy finansowej w dziele budowy szkoły, jakiej udzielił konwent szczyrzycki pod rządami opata Teodora Magierzy. Uchwałą konwentu z dnia 26 kwietnia 1936 r., klasztor sprzedał 1 ha gruntu za 3500 zł i dostarczył 500 metrów sześciennych drzewa budulcowego z własnych lasów za 6000 zł. *pod warunkiem, że nie będzie pociągany już do żadnych świadczeń na dokończenie budynku szkolnego, wewnętrzne urządzenie szkoły i na wszelkie inne budynki, jakie by się okazały niezbędne dla potrzeb szkolnych (jak mieszkanie dla kierownika, drewnitnia, ustępy, ogrodzenie)*<sup>75</sup>. Była to bez wątpienia znacząca pomoc jaką świadczył klasztor na rzecz budowy przyszłej szkoły.

---

<sup>71</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 629.

<sup>72</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 631.

<sup>73</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 656.

<sup>74</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 704.

<sup>75</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXV. 738.

## Projekt utworzenia szkoły ogrodniczej w roku 1880

Podjęmowane pod koniec XIX w. w zaborze austriackim próby reform agrarnych niosły ze sobą potrzebę zakładania szkół rolniczych i ogrodniczych. Rada Szkolna Okręgowa 21 stycznia 1880 r. wystąpiła do klasztoru Cystersów w Szczyrzycu z propozycją założenia szkoły ogrodniczej. Miesiąc później, 22 lutego zakonnicy podczas zebrania kapituły konwentu podjęli stosowną uchwałę w tej sprawie, podkreślając, że wszelkie starania podejmowane przez urzędy krajowe, dotyczące kwestii podnoszenia poziomu oświaty i wykształcenia, leżą klasztorowi głęboko na sercu<sup>76</sup>. Konwent pozytywnie odniósł się do projektu Rady Szkolnej Okręgowej, dotyczącego otwarcia szkoły ogrodniczej, podkreślając, że niewątpliwie przyczyni się to do wzrostu świadomości ludności wiejskiej w zakresie kultury rolnej, jak również do podniesienia poziomu moralnego ludności. Konwent nie omieszkiał jednak podkreślić, że: *doświadczenie ubiegłych lat pouczyło Konwent, iż ofiarność tegoż na cele oświaty, której dla nieprzewidzianych wypadków uiszczać nie mógł, przykre za sobą następstwa pociągała i o mało tej przeszło sześciowiekowej instytucji o zagładę nie przyprawiła, przeto pomieniony Konwent, smutnym doświadczeniem ubiegłych czasów pouczony, deklarację swoją dnia 22 lutego 1880 roku, iż założenie szkoły niższej ogrodniczej w Szczyrzycu, stosownie do przepisów Wysokich C.K. Władz Krajowych i wspieraniu tejże, według możliwości z funduszków własnych jako też oddaniem obszernego ogrodu swego na cel naukowy, nie jest przeciwnym – następującymi warunkami ogranicza*<sup>77</sup>. Mając to wszystko na uwadze, zapisano, co następuje:

*Konwent, oddając ogród klasztorny na cele naukowe i dla potrzeb szkoły ogrodniczej, zastrzegł sobie – zgodnie z prawem kościelnym i statutami zakonnymi – prawo własności do ogrodu, podkreślając, że nie może on jednocześnie przestać pełnić funkcji użytecznej dla klasztoru;*

*Zakładając i prowadząc szkołę ogrodniczą, Konwent musi kierować się odnośnymi przepisami Krajowych Władz Szkolnych, jednocześnie zastrzega, że nie będzie respektować tych przepisów szkolnych, które naruszałyby szczególnie charakter miejsca (klasztor i życie zakonne);*

*Skoro Konwent ma założyć i utrzymywać z własnych funduszków szkołę niższą ogrodniczą, zatem zastrzega sobie, aby miała ona charakter prywatny, lecz z prawami publicznymi, analogicznie jak ma to miejsce w przypadku czteroklasowej szkoły ludowej, prowadzonej w Szczyrzycu przez klasztor;*

*Zakładając szkołę ogrodniczą, Konwent nie dysponuje wykwalifikowaną kadrą nauczycielską, rekrutującą się spośród swojego grona, stąd też będzie zmuszony korzystać z osób zaproponowanych przez Wysokie Władze Szkole. Mając to na względzie, zastrzega sobie prawo do wyboru zaproponowanego kandydata, a w razie niezadowolenia z pracy nauczyciela żąda możliwości jego usunięcia;*

---

<sup>76</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 85.

<sup>77</sup> Ibidem.

*W przypadku, kiedy któryś z zakonników nabędzie odpowiednie kwalifikacje do nauczania w szkole ogrodniczej, konwent prosi stosowne Władze Szkolne o pierwszeństwo w jego zatrudnieniu;*

*Chociaż Konwent umożliwia szkole korzystanie z klasztornej ogrodu, to jednak zastrzega, aby bez zgody władz klasztornych nie dokonywać w nim żadnych zmian i przekształceń;*

*Gdyby okazało się, że szkoła nie spełnia pokładanych w niej nadziei, lub też nie posiada dostatecznej liczby uczniów, bądź też klasztor nie jest w stanie udźwignąć materialnego jej prowadzenia, zastrzega sobie prawo do jej zamknięcia i zarazem prosi Władze Szkolne, aby nie czyniły w tym względzie żadnych trudności;*

*Ponieważ – jak zaznaczył Konwent – fundusze klasztorne w ostatnich latach zostały zmniejszone wskutek kilkuletniego nieurodzaju, oraz różnego rodzaju ciężarów publicznych, jak również stałe obciążenie klasztoru jakie wynika z prowadzenia szkoły czteroklaszowej sprawia, że Konwent prosi Władze Szkolne o subwencje z przeznaczeniem na zakup pomocy szkolnych, urządzenie sal lekcyjnych i pensję dla nauczyciela<sup>78</sup>.*

Projekt założenia szkoły ogrodniczej w Szczyrzycu nie został jednak zrealizowany. Zapewne oczekiwania władz szkolnych krajowych, jak i możliwości samego konwentu szczyrzyckiego w wielu punktach były rozbieżne. Jak wynika z przedłożonych przez klasztor szczyrzycki punktów, mimo wielu trudności oferował on daleko idącą pomoc ze swojej strony, choć obawiał się przejąć w całości odpowiedzialność za utrzymanie kolejnej szkoły. W trudnym bowiem dla klasztoru okresie tzw. przeoratu (trwającym od 1794 r.), wielokrotnie konwent był zmuszany do podjęcia prawdziwej walki o przetrwanie zarówno w wymiarze politycznym, duchowym, jak i materialnym. Mimo tych wszystkich trudności, nieprzerwanie z różnym powodzeniem prowadził nauczanie okolicznych dzieci od 1780 r., angażując w dzieło edukacji również własnych zakonników. Myśl o założeniu i prowadzeniu szkoły ogrodniczej znakomicie wpisywała się niejako w „charyzmat rolniczy” starego klasztoru cysterskiego, który przed wiekami stanął w obliczu przystosowania sobie ziemi pod uprawę, czyniąc ją sobie poddaną. Niestety w XIX w. nie został zrealizowany.

---

<sup>78</sup> Arch. i BOCist. sygn. XXII. 85.